

Zofia J. ZDYBICKA USJK

MISTYKA JAKO „TWÓRCZE ISTNIENIE CZŁOWIEKA W ŚWIECIE”

Mistycy chrześcijańscy, zakorzenieni w soteriologii miłości, są dynamiczni, twórczy i kształtują chrześcijaństwo w jego najważniejszych wymiarach. Mistyczne zjednoczenie z Chrystusem jest inspiracją dla wielkich dzieł, a przede wszystkim jest wędrówką do świętości. Wzmocnieni mocą Boską mistycy budują Kościół, czyli wspólnotę wiary, nadziei i miłości, budują cywilizację naznaczoną pozytywnym nastawieniem do świata, cywilizację braterstwa, miłości i pokoju, oraz budują siebie, czyli świętość.

Myśliciel i mistyk – to dwie kategorie określające bogatą osobowość i nadludzkie wprost dokonania Jana Pawła II, a zarazem kategorie, które wydają się kłamrą spinającą jego życie, działanie i refleksję. Wielkie zdolności umysłu i serca oraz budowane na głębokiej, żywej wierze i miłości do Boga i człowieka mistyczne zjednoczenie z Chrystusem, Maryją (czego wyrazem jest dewiza „Totus Tuus”) i Kościołem znalazły wyraz w heroicznym życiu Papieża. Jego owocem było „niesienie światu Chrystusa” nadającego sens całej historii i wskazującego cel każdego ludzkiego losu.

Jan Paweł II był mistykiem, a zarazem dokonał głębokiej refleksji nad charakterem przeżyć mistycznych, wnosząc nowe akcenty w ich interpretację. Wskazał na dynamiczny, kreatywny, przekraczający ludzkie moce charakter życia chrześcijańskiego, a w szczególności mistyki chrześcijańskiej.

Dla wszystkich, a zwłaszcza dla tych, którzy mieli szczęście z bliska obserwować życie Jana Pawła II, oczywiste było, że jest on człowiekiem głębokiej modlitwy. Przez całe swoje życie i w każdej sytuacji wiele czasu dnia i nocy poświęcał modlitwie. Modlitwę uważał za najważniejsze ludzkie działanie. Żył z Bogiem, w Bogu i dla Boga, prowadził z Nim nieustanny dialog oraz współdziałał dla dobra człowieka, pragnąc zbliżyć go do Boga w czasach, gdy różne ideologie i nurty kulturowe dążyły do wyeliminowania Boga z ludzkich serc, z ludzkiego życia, z ludzkiej kultury, w czasach „błędów antropologicznych”. Osoby mające z kontakt z Papieżem były przeświadczone, że „dotykają świętości, spotykają człowieka żyjącego Bogiem, spotykają żywego Boga w człowieku”¹.

¹ Zob. A. Szostek MIC, *Spokój i pasja*, w: *Obecność. Karol Wojtyła–Jan Paweł II w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dar i odpowiedzialność*, red. M. Filipiak, A. Szostek MIC, Instytut Jana Pawła II KUL–Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008, s. 387.

Na szlak modlitwy kontemplacyjnej i mistycznego zjednoczenia z Chrystusem Karol Wojtyła wszedł już we wczesnej młodości. Jako młody kapłan poświęcił się studiom nad mistyką św. Jana od Krzyża². Uważał go za swojego mistrza i człowieka bliskiego mu duchowo. Obaj byli ludźmi żywej, głębokiej wiary, „zakochanymi w Bogu”, „świadkami żywego Boga”. Obaj byli zarówno praktykami, jak i teoretykami mistyki. Cechowały ich niezłomna nadzieja, całkowite zawierzenie Bogu i płomienna miłość – żywione łaską, sakramentami i darami Ducha Świętego. Chociaż w praktykowaniu i rozumieniu życia mistycznego Jan Paweł II korzystał z teorii św. Jana od Krzyża, to jednak wniósł do niej nowe, ważne akcenty. Przede wszystkim życie mistyczne wkomponował w wielki proces zgłębiania pełnej prawdy o człowieku, czyli w proces kształtowania myśli antropologicznej, łączącej harmonijnie antropocentryzm z chrystocentryzmem. Prawdy o człowieku szukał bowiem, rozpoczynając od korzeni (od filozofii) i zmierzając do szczytu (do mistyki). Jego oryginalna antropologia filozoficzna znalazła przedłużenie i dopełnienie w antropologii integralnej (chrześcijańskiej) ukazującej, że Chrystus objawia pełną prawdę o człowieku. Dopełnienie tej prawdy ma miejsce w mistyce. Życie mistyczne Jan Paweł II uważał za szczytową, najdoskonalszą formę życia chrześcijańskiego na ziemi. Podkreślał, że zjednoczenie z Bogiem stanowi ostateczne powołanie i przeznaczenie chrześcijanina. „Doświadczenie Boga stoi wciąż otworem przed każdym człowiekiem, jest dostępne w Jezusie Chrystusie i w mocy Ducha Świętego”³ – pisał.

FUNDAMENT MISTYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ – TAJEMNICA ODKUPIENIA SOTERIOLOGIA MIŁOŚCI

Jan Paweł II, pozostając już od młodości w mistycznym zjednoczeniu z Chrystusem, w okresie papieskim dokonał pogłębionej refleksji nad podstawami życia mistycznego. Osobistą znajomość życia mistycznego ujawnił w stwierdzeniu dotyczącym powstania jego pierwszej encykliki *Redemptor hominis* z roku 1979, zawierającej istotne prawdy dotyczące życia chrześcijańskiego: „Musiałem [...] niejako przepisać z pamięci i doświadczenia to, czym żyłem u progu pontyfikatu”⁴. Dopełniona dwoma następnymi: *Dives in*

² Owocem tych studiów były praca magisterska *Pojęcie środka zjednoczenia duszy z Bogiem w nauce św. Jana od Krzyża* i rozprawa doktorska *Doctrina de fide apud sanctum Ioannem a Cruce*. Zob. K. W o j t y ł a, *Świętego Jana od Krzyża nauka o wierze*, tłum. K. Stawecka, red. T. Styceń SDS i in., Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000.

³ J a n P a w e ł I I, *Przekroczyć próg nadziei*, Instytut Jana Pawła II–Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994, s. 107.

⁴ Tamże, s. 54.

miser cordia z roku 1980 oraz *Dominum et vivificantem* z roku 1986, encyklika ta wskazuje na teologiczną podstawę życia chrześcijańskiego, w tym życia mistycznego – na Tajemnicę Odkupienia. Jan Paweł II swoimi refleksjami ukazuje elementy „soteriologii miłości”⁵. „Soteriologia chrześcijańska jest soteriologią pełni życia. Jest to nie tylko soteriologia prawdy odkrytej w Objawieniu, jest to równocześnie soteriologia miłości. W pewnym sensie jest to przede wszystkim soteriologia Bożej miłości. [...] Zbawienie przez miłość jest równocześnie uczestniczeniem w pełni prawdy, a także w pełni piękna. To wszystko jest w Bogu. Te wszystkie «skarby życia i świętości» Bóg otwarł przed człowiekiem w Jezusie Chrystusie”⁶.

Bóg z miłości stworzył świat i człowieka. Chrystus już w samym objawieniu Ojca i Jego miłości „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie”⁷. W książce *Pamięć i tożsamość* czytamy: „Człowiek od początku został powołany do istnienia na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 27), a zatem jego człowieczeństwo od początku kryje w sobie coś boskiego. [...] jedynie przyjmując zaszczepienie w boskości Chrystusa, człowiek może się w pełni zrealizować. Odrzucając to zaszczepienie, skazuje się w jakimś sensie na człowieczeństwo niepełne”⁸. Przez Boga zostało więc zaplanowane „jakieś przebóstwiający przetworzenie człowieka i świata w Chrystusie”⁹. I to przetworzenie stale się urzeczywistnia, także w naszych czasach.

Programowa encyklika *Redemptor hominis* zawiera więc optymistyczną wizję świata i człowieka. Sam Papież określił ją jako „wielki hymn radości na cześć faktu, że człowiek został odkupiony przez Chrystusa”¹⁰. Tajemnica Odkupienia jest w niej widziana „oczyma wielkiej odnowy wszystkiego co ludzkie”¹¹. Jan Paweł II ujawnił tu więc program swego pontyfikatu, zapowiadając, że będzie on realizacją postanowień Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, której biskup Karol Wojtyła był współtwórcą.

Owa realizacja soborowego nauczania polega na tym, by odnowić wszystko w Chrystusie, a także ukazać, że Bóg nie jest pozaświatowym Absolutem,

⁵ Jan Paweł II w swoich książkach *Przekroczyć próg nadziei* oraz *Pamięć i tożsamość* (zob. J a n P a w e ł I I, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005), sformułował zręby teologii Tajemnicy Odkupienia, czyli soteriologii miłości. Zob. J. K u d a s i e w i c z, *Soteriologia miłości*, w: *Czytając „Przekroczyć próg nadziei”*, red. T. Styczeń SDS, J. Zdybicka USJK, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 83-98.

⁶ J a n P a w e ł I I, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 71.

⁷ T e n ż e, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, nr 51. Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 22.

⁸ J a n P a w e ł I I, *Pamięć i tożsamość*, s. 103.

⁹ Tamże, s. 121.

¹⁰ T e n ż e, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 54.

¹¹ Tamże.

ale Emmanuelem – Bogiem z nami, który z człowiekiem dzieli jego los. Bóg jest miłością, miłością miłosierną, której najwymowniejszym wyrazem jest śmierć na krzyżu – „aby życie mieli i mieli je w obfitości” (por. J 10, 10). Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi. Tajemnicą Odkupienia został ogarnięty każdy konkretny, historyczny człowiek – cały człowiek, jego dusza i jego ciało. Zbawienie ma charakter powszechny i pełny.

Jezus Chrystus jest drogą Kościoła, jest drogą każdego człowieka. Jednoczy się z każdym dla doczesnego i wiecznego dobra, aby ludzkie życie uczynić „bardziej ludzkim”. „To zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem samo w sobie jest tajemnicą, w której rodzi się «nowy człowiek» powołany do uczestnictwa w Bożym Życiu [...]. Zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem jest mocą i źródłem mocy wedle tego, co tak zwięźle wypowiedział [...] św. Jan: Słowo «Wszystkim tym [...], którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali synami Bożymi» (J 1, 12). Jest to moc wewnętrznie przemieniająca człowieka, zasada nowego życia, które nie niszczy i nie przemija, ale trwa ku żywotowi wiecznemu”¹².

„Mistyka – jak mówi Jan Paweł II – rodzi się z Objawienia Boga Żywego. Ten Bóg otwiera się na zjednoczenie z człowiekiem i ten Bóg otwiera też w człowieku zdolność zjednoczenia się z Nim, przede wszystkim poprzez cnoty teologiczne, poprzez wiarę i nadzieję, a nade wszystko poprzez miłość. [...] Prawda o Bogu Stwórcy i o Chrystusie Odkupicielu świata jest też potężną siłą inspirującą, stałą afirmacją stworzenia, stałą potrzebą jego przetwarzania i udoskonalania”¹³. Człowiek w życiu doczesnym winien odpowiedzieć na Boże wezwanie do wspólnego z Chrystusem budowania Kościoła i kultury (we wszelkich jej przejawach) oraz z wielkim zaangażowaniem podjąć wysiłek współpracy z Chrystusem i z Duchem Świętym we wszystkim, co prowadzi do jego przemiany i przeobstwienia. „Człowiek «współtworzy» z Bogiem świat, człowiek «współtworzy» z Bogiem swoje własne zbawienie. Przeobstwienie człowieka pochodzi od Boga. Ale również i tutaj człowiek musi z Bogiem współdziałać”¹⁴.

Chrześcijaństwo jest więc nie tylko soteriologią prawdy, odkrytej w Objawieniu, jest równocześnie soteriologią Bożej miłości. Soteriologia Bożej miłości ściśle łączy się z „ethosem miłości”, z moralnym przesłaniem Dekalogu, w którym najważniejsze jest przykazanie miłości Boga i człowieka, z ewangelicznymi błogosławieństwami wskazującymi właściwe dla chrześcijanina postawy. Tak więc „chrześcijaństwo nie jest tylko religią poznania, kontemplacji, ale jest religią Bożego działania oraz ludzkiego działania”¹⁵. Chrześcijaństwo jest Bożym działaniem: działaniem słowa i sakramentów. „Ojciec mój działa

¹² T e n ż e, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 18.

¹³ T e n ż e, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 79.

¹⁴ Tamże, s. 146.

¹⁵ Tamże, s. 106.

aż do tej chwili i Ja działam” (J 5, 17) – mówi Chrystus. Boże działanie domaga się współdziałania ze strony chrześcijanina. „Celem wszelkiej w Kościele posługi – apostołskiej, duszpasterskiej, kapłańskiej, biskupiej – jest zachować tę dynamiczną spójnię Tajemnicy Odkupienia z każdym człowiekiem”¹⁶. Chodzi tu o najściślejszą więź chrześcijanina z Chrystusem i Jego Matką – więź która wprowadza w Boski i ludzki zarazem wymiar Tajemnicy Odkupienia.

Więź człowieka z Bogiem – z Chrystusem – buduje się poprzez życie duchowe, a przede wszystkim poprzez modlitwę, będącą „najprostszym sposobem uobecniania w świecie Boga i Jego zbawczej Miłości”¹⁷. Modlitwa wyraźnie ukazuje wymiar transcendentny człowieka, wielką godność osoby ludzkiej, pochodzącą od Boga. Przez zjednoczenie z Chrystusem człowiek staje się Jego współpracownikiem, ma więc udział w Jego zbawczym dziele. Wraz z Nim i Duchem Świętym buduje Kościół, wspólnoty braterskie, kulturę i cywilizację miłości; przede wszystkim jednak tworzy siebie według modelu Chrystusowego, czyli się uświęca. Bóg bowiem „z tymi, którzy Go miłują współdziała we wszystkim dla ich dobra, [...] by się stali na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8, 28.29), inspiruje do działania dla dobra innych. „Chrystus uczy nas, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie. Do takiej to właśnie «wolności wyswobodził nas Chrystus» (Ga 5, 1; por. Ga 5, 13)”¹⁸.

W chrześcijańskiej soteriologii miłości „moc zbawcza” dostępna człowiekowi dzięki zjednoczeniu z Bogiem jest źródłem, podstawą i zasadą dynamicznego działania. Moc ta przejawia się w różny sposób, przede wszystkim „rodzi świętych”, czyli prawdziwych chrześcijan, którzy swój życiowy dynamizm czerpią z najgłębszego, mistycznego zjednoczenia z Chrystusem i Duchem Świętym, a dzięki temu są zdolni „dzieło zadane [...] przez Boga wciąż doskonalić”¹⁹. Takie życie chrześcijanina Jan Paweł II określa jako „twórcze istnienie w świecie”²⁰.

Interpretując mistykę chrześcijańską jako najpełniejsze dostępne w tym życiu zjednoczenie z Bogiem – źródło optymizmu i dynamizmu, Jan Paweł II dokonuje porównania z formami mistyki występującymi w innych religiach, szczególnie z mistyką buddyjską (ascetyczne praktyki buddyjskie stają się obecnie popularne także w naszej kulturze). Papież wskazuje na wyraźną odmienność mistyki buddyzmu od mistyki chrześcijańskiej. Wprawdzie buddyzm, podobnie jak chrześcijaństwo, jest „religią zbawienia”, soteriologia buddyzmu ma jednak zupełnie inny charakter niż soteriologia chrześcijańska.

¹⁶ T e n ż e, *Redemptor hominis*, nr 22.

¹⁷ T e n ż e, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 39.

¹⁸ T e n ż e, *Redemptor hominis*, nr 21.

¹⁹ T e n ż e, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 37.

²⁰ Tamże.

Stanowi ona niejako „odwrotność” tego, co istotne dla chrześcijaństwa – jest to bowiem soteriologia negatywna. W buddyzmie wyzwolenie polega na uwolnieniu się człowieka od świata, który uważany jest źródło zła i cierpienia. Buddyjskie techniki ascetyczne – psychiczne i somatyczne – polegają na kształtowaniu w świadomości ludzkiej obojętności wobec świata. Buddyzm nie odwołuje się do istnienia Boga czy bóstwa, podczas gdy chrześcijaństwo głosi obecność Boga-Miłości w świecie.

Jan Paweł II ustosunkował się także do prób wykazywania podobieństwa między owym oderwaniem się człowieka od świata czy wręcz negacją świata w mistyce buddyjskiej a pewnymi elementami doświadczenia mistycznego w chrześcijaństwie. Zdaniem Papieża próby takie są wyrazem niezrozumienia soteriologii, która stoi u podstaw chrześcijańskiej mistyki. Wprawdzie św. Jan od Krzyża w swoich pismach – takich jak *W drodze na górę Karmel* czy *Noc ciemna* – mówi o potrzebie oderwania się od świata zmysłowego, nie traktuje tego jednak jako celu. Jan Paweł II przywołuje słowa hiszpańskiego mistyka: „By dojść do tego, w czym nie masz upodobania, musisz przejść przez to, w czym nie masz upodobania. By dojść do tego, czego nie poznajesz, musisz iść przez to, czego nie poznajesz. By dojść do tego, czego nie posiadasz, musisz iść przez to, czego nie posiadasz”²¹, często niesłusznie uznawane za potwierdzenie metod mistyki Wschodu. Papież zdecydowanie przeczy takiej ich interpretacji: „Mistyka karmelitańska zaczyna się w tym miejscu, w którym kończą się rozważania Buddy i jego wskazówki dla życia duchowego. Święty Jan od Krzyża widzi w oczyszczeniu czynnym i biernym duszy ludzkiej, w owych swoistych nocach ciemności zmysłów i ducha, przede wszystkim przygotowanie do tego, ażeby duszę ludzką mógł przeniknąć żywy płomień miłości”²². Jeśli św. Jan od Krzyża proponuje pewne oderwanie od świata, to ma ono na celu dojście do zjednoczenia z Bogiem osobowym przez miłość. Ponadto mistyka św. Tomasz z Akwinu, szkoły nadreńskiej czy mistyka karmelitańska nie wyrastają z „czysto negatywnego «oświecenia», które uświadamia człowiekowi zło, jakim jest przywiązanie do świata”²³.

REFLEKSJA NAD MISTYKĄ CHRZEŚCIJAŃSKĄ NOWE AKCENTY

Soteriologia miłości ukazuje Tajemnicę Odkupienia, którego ostatecznym źródłem jest miłość Boga Ojca, ofiara Syna Bożego i działanie Ducha Święte-

²¹ Cyt. za: t e n ż e, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 78. Por. św. J a n o d K r z y ż a, *Droga na Górę Karmel*, I, 13, 11.

²² J a n P a w e ł II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 78n.

²³ Tamże, s. 79.

go, rozlewającego miłość w sercach ludzkich, nie tylko jako zwycięstwo dobra nad złem, nie tylko jako korzyść dla wszystkich ludzi zbawionych, ale także jako stojące przed nimi z a d a n i e. Bóg, Chrystus działa i wzywa każdego człowieka do współpracy. Chrystusowe: „Pójdź za Mną” jest właśnie formułą kierowanego do człowieka zaproszenia do wejścia na drogę przemiany, wzrostu, po której prowadzi go „wewnętrzna dynamika tajemnicy Odkupienia”²⁴. Jest to droga świadomej pracy nad sobą, życia wewnętrznego i modlitwy, która może osiągnąć najwyższą formę – doświadczone mistyczne. Zjednoczenie z Bogiem dostępne w przeżyciach tego rodzaju nie jest jeszcze oglądaniem Boga. Oglądanie Boga nie jest możliwe w życiu doczesnym. Przeżycia mistyczne są raczej doświadczeniem działań, co do których człowiek mistycznie zjednoczony z Bogiem jest przekonany, że nie od niego pochodzą, lecz od Boga obecnego w jego sercu i umyśle. W tym życiu Bóg dostępny jest bowiem tylko na mocy wiary, a nie widzenia. W przeżyciach mistycznych miłość osiąga szczyt nateżenia. Stają się one dla człowieka źródłem wielu natchnień i inspiracji do działań, a także źródłem niespożytych mocy duchowych.

Dostępne na ziemi zjednoczenie z Bogiem stanowi więc źródło dynamizmu, który przekracza ludzkie siły. Na dowód tego Jan Paweł II przywołuje postacie mistyków, którzy prowadząc głębokie życie duchowe, byli jednocześnie wspaniałymi ludźmi czynu, w szerokim zakresie oddziałującymi na życie Kościoła, sytuację społeczną czy kulturę. Są wśród nich: św. Benedykt, św. Franciszek, św. Wincenty à Paulo, św. Jan Bosco, św. Maksymilian Kolbe czy Matka Teresa z Kalkuty. Dla wielu spośród ludzi żyjących obecnie najbliższy jest przykład samego Jana Pawła II – człowieka skupionego na Bogu i otwartego na świat, nauczyciela mistyki i jej apostoła. Ten wielki myśliciel, wielki mistyk, wielki święty pozostawił w życiu Kościoła i we wszystkich dziedzinach współczesnej kultury swój niezatarty ślad.

Za teoretykami mistyki, szczególnie za św. Janem od Krzyża, Jan Paweł II wyróżnia trzy drogi, a raczej trzy etapy życia wewnętrznego prowadzące do mistycznego zjednoczenia z Bogiem – jak zaznaczono, w tym życiu dostępne przez wiarę, nadzieję, miłość, życie sakramentalne (moce zbawcze) i dary Ducha Świętego. Są to etapy: oczyszczający, oświecający i jednoczący.

Etap o c z y s z c z a j ą c y św. Jan od Krzyża określał jako „noce zmysłów” i „noce ducha”. Mają one oderwać człowieka od tego świata, od istniejących z nim powiązań, stworzyć w duszy ludzkiej jakby pustkę, aby zrobić miejsce dla Boga. Jan Paweł II ten etap życia duchowego interpretował w odmienny sposób. Uważał, że polega on na działaniu człowieka, który świadomie zmierza do przewyciężenia grzechów, czyli dąży do uwolnienia się od zła moralnego. Oznacza to dla chrześcijanina przestrzeganie przykazań

²⁴ T e n ż e, *Pamięć i tożsamość*, s. 34.

Dekalogu i kształtowanie postaw wskazanych przez Błogosławieństwa, a nade wszystko jak najpełniejszą realizację przykazania najważniejszego – przykazania miłości Boga i bliźniego. Zdaniem Papieża zachowywanie przykazań jest odpowiednikiem drogi oczyszczającej. Przewyciężanie grzechu, moralnego zła w różnych jego formach, prowadzi bowiem „ku sukcesywnemu oczyszczeniu wewnętrznemu”²⁵.

Przestrzeganie Bożego prawa, przykazań Bożych, pozwala pracującemu nad sobą człowiekowi odkrywać autentyczne wartości. Wartości te są jakby światłami, które rozjaśniają bytowanie człowieka i tworzą prawdziwy horyzont jego życia. Proces ten, wyjaśnia Jan Paweł II, ma znaczenie oczyszczające – równocześnie rozwijają się w człowieku cnoty. Na przykład zachowywanie przykazania „nie zabijaj” ukazuje wartość ludzkiego życia i budzi szacunek dla niego, a „nie cudzołóż” pozwala rozwinąć cnotę czystości i odkryć piękno ludzkiego ciała. Zachowywanie przykazania „nie mów fałszywego świadectwa” kształtuje cnotę prawdomówności, ona zaś może rozwinąć w człowieku „instynkt prawdy”, który pokieruje całym jego postępowaniem, dzięki czemu człowiek będzie żył w prawdzie, nadając swojemu człowieczeństwu „znamię naturalnej prawdziwości”²⁶.

Z etapu oczyszczającego wylania się stopniowo etap oświecający. Światło Boże oświeca postępowanie człowieka, pozwala mu dostrzec całe piękno i dobro świata, które pochodzi od Stwórcy, i radować się nim. Na tym etapie człowiek widzi osoby i rzeczy tego świata jakby oczyma samego Boga, widzi je takimi, jakimi były w myśli Bożej. To gwarantuje człowiekowi wewnętrzną i zewnętrzną wolność. Osoby i rzeczy tego świata nie stanowią dla niego zagrożenia, zyskuje on prostotę w obcowaniu z nimi²⁷.

Etapy oczyszczający i oświecający stanowią wprowadzenie do etapu jednoczącego. Jest to ostatni, najważniejszy etap życia mistycznego, na którym człowiek doświadcza szczególnego zjednoczenia z Bogiem. „Zjednoczenie dokonuje się przez kontemplację Bożej istoty oraz przez doświadczenie miłości, która z tej kontemplacji wypływa z coraz większą intensywnością”²⁸. Stan ten jeszcze nie jest widzeniem Boga, lecz jakby doświadczeniem Bożych mocy, które uzdalniają człowieka do działań przekraczających naturalne siły ludzkie. Więź i współpraca z Chrystusem i Duchem Świętym osiągają w tych przeżyciach swój szczyt. Jest to w pewnym sensie antycypacja stanu, który ma być udziałem człowieka zbawionego, gdy będzie oglądał Boga „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12).

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 35.

²⁷ Por. tamże, s. 35n.

²⁸ Tamże, s. 36.

Mistyczne zjednoczenie z Bogiem jest więc dostępne człowiekowi w życiu doczesnym i antycypuje stan ostatecznego udziału w królewskim posłannictwie Chrystusa. Wyraża się ono w głębokim przekonaniu, że Bóg jest „wszystkim we wszystkim” (1 Kor. 15, 28): „Człowiek we wszystkim znajduje Boga, we wszystkim i poprzez wszystko z Nim obcuje. [...] Rzeczy, a w szczególności osoby, nie tylko odzyskują właściwe sobie światło, które zawarł w nich Bóg jako Stwórca, ale [...] «udostępniają» Boga samego, tak jak On sam zechciał się człowiekowi objawić: jako Ojca, jako Odkupiciela i jako Oblubieńca”²⁹.

Mistycy chrześcijańscy, zakorzenieni w soteriologii miłości, są dynamiczni, twórczy i – jak wspomniano wyżej – kształtują chrześcijaństwo w jego najważniejszych wymiarach. Mistyczne zjednoczenie z Chrystusem jest inspiracją dla wielkich dzieł, a przede wszystkim jest wędrówką do świętości. Wzmocnieni mocą Boską mistycy budują Kościół, czyli wspólnotę wiary, nadziei i miłości, budują cywilizację naznaczoną pozytywnym nastawieniem do świata, cywilizację braterstwa, miłości i pokoju, oraz budują siebie, czyli świętość. Jan Paweł poprzez liczne beatyfikacje i kanonizacje wskazywał na osoby, które z pomocą Bożą osiągnęły szczyt życia chrześcijańskiego.

Obserwując pontyfikat Jana Pawła II i jego bogate, długie życie, staliśmy się świadkami jego mistycznego zjednoczenia z Chrystusem i jego świętości. Był on – na wszystkich etapach swojego życia – przede wszystkim człowiekiem wielkiej modlitwy. Uważał modlitwę za najważniejsze działanie chrześcijanina, także Papieża. Szczególnie cenił Eucharystię – sakrament największego zjednoczenia z Chrystusem, szczyt i pełnię życia sakramentalnego Kościoła. Nauczał, że „podstawowym zadaniem – a przede wszystkim widzialną łaską i źródłem nadprzyrodzonej mocy Kościoła jako ludu Bożego – jest trwać i stale postępować w życiu eucharystycznym, w pobożności eucharystycznej, rozwijając się duchowo w klimacie Eucharystii”³⁰. Sam spędzał długie godziny przed tabernakulum, pozostawał w nieustannym dialogu z Bogiem i najważniejsze decyzje podejmował przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie. Benedykt XVI twierdził, że Jana Pawła II poznaje się najgłębiej, uczestnicząc w sprawowanej przez niego Eucharystii – wówczas w szczególny sposób przejawiała się jego ścisła więź z Chrystusem.

Jan Paweł II nie podzielał poglądu, że droga mistycznego zjednoczenia z Bogiem jest otwarta tylko dla nielicznych. Przeciwnie, uważał, że „doświadczenie Boga stoi wciąż otworem przed każdym człowiekiem, jest dostępne w Jezusie Chrystusie i mocy Ducha świętego”³¹. Jest to doświadczenie Boga działającego. Przyznawał, że programowo zagłusza się głos Boga, nie tracił

²⁹ Tamże, s. 37.

³⁰ T e n ż e, *Redemptor hominis*, nr 20.

³¹ T e n ż e, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 107.

jednak nadziei: „Człowiek uczy się na własnych błędach. Ludzkość także uczy się na swoich błędach, a Bóg prowadzi ją również po krzywych szlakach jej historii. I w ten sposób Bóg nie przestaje działać. Zasadniczym Jego dziełem pozostanie zawsze krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa. Jest to ostatnie słowo prawdy i miłości, jest to także nieustanne źródło działania Boga zarówno w sakramentach, jak i na innych drogach, które Jemu są tylko wiadome. I to działanie przebiega przez serce człowieka i poprzez dzieje ludzkości”³².

Dzięki łaskawości Boga człowiek może więc osiągnąć dobro uczestniczenia w Jego naturze i życiu³³, jednoczyć się z Nim i współdziałać. Jan Paweł II sam był tego współdziałania najlepszym przykładem.

NAJWIĘKSZE DOKONANIA JANA PAWŁA II

POSŁUGA MYŚLENIA

W okresie wielkich zawirowań filozoficznych i kulturowych, w czasach „błędów antropologicznych”, ateizmu i sekularyzmu oraz wyrastających z nich ideologii społecznych i politycznych Jan Paweł II jako filozof, teolog i mistyk na nowo ukazał Kościołowi, Europie i światu pełną prawdę o człowieku i Bogu. Unaoczniał konstytutywną więź między człowiekiem a Bogiem, jej charakter i jej znaczenie dla ludzkości i świata.

Rozwijając teoretyczny i praktyczny personalizm, Jan Paweł II wyeksponował wielką godność osoby ludzkiej, jej Boskie pochodzenie i przeznaczenie. Pogodził antropocentryzm z chrystocentryzmem. Wskazał na miłość jako z jednej strony źródło istnienia, a z drugiej – najważniejsze ludzkie działanie. Doniosłe osiągnięcia doktrynalne Jana Pawła II zawarte są przede wszystkim w licznych dokumentach papieskich: encyklikach, adhortacjach, konstytucjach, a także w listach apostolskich i orędziach. Najważniejsze problemy zostały rozpatrzone w czternastu encyklikach³⁴.

Encykliki teologiczne: *Redemptor hominis* z roku 1979, *Dives in misericordia* z 1980 oraz *Dominum et vivificantem* z 1986, zawierają fundamentalne prawdy teologiczne dotyczące relacji człowieka i Boga, który go stworzył z miłości i dla miłości oraz powołuje go do udziału w swoim życiu wewnętrznym i do współpracy w przetwarzaniu świata i przebóstwieniu jego samego – relacji między człowiekiem a Stworzycielem, Odkupicielem, Bogiem Miłosiernym. Prawdy zawarte w tych encyklikach stanowią podstawę do rozwiązywania wszystkich problemów

³² Tamże, s. 109n.

³³ Por. t e n ż e, *Pamięć i tożsamość*, s. 104.

³⁴ Zob. kard. J. Ratzinger, *Czternaście encyklik Jana Pawła II*, „Ethos” 16(2003) nr 3-4(63-64), s. 319-326.

egzystencjalnych. Wytyczają także kierunek i program działania Papieża. Sformułowana w nich chrześcijańska prawda o człowieku stanowi podstawę „przewrotu antropologicznego”, którego swoim nauczaniem dokonał Jan Paweł II.

Encykliki społeczne: *Laborem exercens* z roku 1981, *Sollicitudo rei socialis* z 1987 oraz *Centesimus annus* z 1991, zawierają dociekania i rozstrzygnięcia dotyczące spraw społecznych, akcentują prymat człowieka nad środkami produkcji, pracy nad kapitałem, prymat etyki nad techniką. Wskazują na sprawiedliwość i miłość jako budulec wszystkich form życia społecznego. Zawierają dyskusje ze współczesnymi nurtami politycznymi i ideologiami, szczególnie z marksizmem i liberalizmem.

Encyklika *Veritatis splendor* z roku 1993 obejmuje rozważania dotyczące rozumienia chrześcijańskiej moralności. W dyskusji z teoriami błędnie interpretującymi źródła moralności chrześcijańskiej Papież zwraca uwagę na konieczność odwołania się do aspektu metafizycznego i wskazuje na związane z naturą człowieka prawo naturalne jako nieodzowne do wyjaśnienia charakteru życia moralnego.

W *Evangelium vitae* z roku 1985 Jan Paweł II rozpatruje bolesne zjawisko nieposzanowania życia człowieka, „kultury śmierci” dopuszczającej aborcję i eutanazję. Wskazując na godność osoby ludzkiej, jej absolutne prawo do życia, głosi zdecydowanie i z wielkim zaangażowaniem: „Nie zabijaj”.

W *Fides et ratio* z roku 1998 w dyskusji z różnorodnymi jednostronnymi poglądami, zwłaszcza z racjonalizmem wykluczającym wartość prawdy objawionej dostępnej wierze i z fideizmem negującym udział rozumu w poznaniu prawdy chrześcijańskiej, Papież wykazuje konieczność uwzględnienia obydwu dróg – rozumu i wiary – i ich komplementarność w dochodzeniu do pełnej prawdy o rzeczywistości.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreśla, że najważniejszym aktem moralnym jest miłość rozumiana jako dar dla drugiego człowieka i dla Boga. Będąc osobą, czyli podmiotem świadomego i wolnego działania, człowiek ma wymiar społeczny. Sprawiedliwość i miłość to wartości podstawowe dla budowania człowieka i społeczności. Ukazywaniu istoty miłości i jej roli w życiu ludzkim Jan Paweł II poświęcił wiele miejsca w swoich pismach, cel ten przyświecał także jego działalności pasterskiej – dlatego określany bywa jako „Papież miłości”.

Zagadnienie miłości wiąże się z wielkim problemem relacji między prawdą a wolnością człowieka. Jan Paweł II w czasach zafałszowania prawdy o wolności wskazywał konstytutywną więź między tymi wartościami oraz wyjaśniał, że więź wolności z prawdą stanowi korzeń życia społecznego. Stał się niestrudżonym budowniczym kultury prawdy, miłości i życia, czyli cywilizacji miłości.

Na szczególne podkreślenie zasługuje opracowanie przez Jana Pawła II teologii małżeństwa i rodziny – dwu podstawowych form komunii osób. Teologia

ciała zawarta w jego dziele *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*³⁵ nie posiada równych sobie w całych dziejach Kościoła. Rozumienie istoty i znaczenia małżeństwa i rodziny decyduje o całym życiu społecznym w każdej kulturze. Jan Paweł II przeanalizował i sprecyzował na nowo w oparciu o antropologię chrześcijańską całą społeczną naukę Kościoła. Jest zdumiewające, że mocą prawdy dopełnionej wolnością dokonywał nie tylko krytyki współczesnych mu systemów politycznych, ale ich przemiany. Przyczynił się do upadku systemu totalitarnego – polityczno-społeczny przewrót, który dokonał się w Polsce jest tego najlepszym przykładem.

Dzięki gigantycznej pracy intelektualnej (którą podejmował jeszcze jako ksiądz profesor Karol Wojtyła) Jan Paweł II w zakresie posługi myślenia dokonał rzeczy wielkich: zbliżenia – w kulturze światowej, a szczególnie europejskiej – rozumu i wiary (a więc także człowieka i Boga); zbliżenia wiary i moralności – poprzez wskazanie, że miłość stanowi najważniejszy akt moralny; zbliżenia wiary i kultury – poprzez wskazanie na organiczny i konstytutywny związek religii, w szczególności chrześcijaństwa, z kulturą. Wypracował nowy styl nauczania prawd wiary, stosując metodę dialogu. Był to dialog szczególny, bo w jego życiu – jak sam to podkreślał – istniała jedność myślenia, działania i serca. Był nie tylko myślicielem, lecz również świadkiem – i dlatego był skuteczny.

NOWA EWANGELIZACJA PAPIEŻ APOSTOŁ, PAPIEŻ PIELGRZYM

Kościół jest „ruchem”, jest misją, która bierze początek w Bogu Ojcu, a przez Syna w Duchu Świętym wciąż na nowo trafia do ludzkości i kształtuje ją w nowy sposób. Chrześcijaństwo jest wielkim Bożym działaniem³⁶. Kościół, wszyscy chrześcijanie są wezwani do współdziałania z Bogiem, do głoszenia prawdy o Bogu, o Chrystusie, do postępowania zgodnie z Ewangelią Chrystusową. Istnieją jednak w kulturze próby deformowania podstawowych prawd i zasad chrześcijaństwa, dlatego wciąż potrzeba „nowej ewangelizacji”, ponownego odkrycia, ożywienia prawd wiary, przybliżenia prawdy o Bogu, o Chrystusie i pogłębienia relacji z Nim.

Jan Paweł II – uczestnik Soboru Watykańskiego II i realizator jego postanowień – miał wyostrzony „wzrok ducha”, toteż widział wielką potrzebę „otwarcia drzwi Chrystusowi”³⁷ i uważał, że potrzeba ta dotyczy także

³⁵ Zob. Jan Paweł II, „*Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*”. *Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008.

³⁶ Por. t e n ż e, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 107.

³⁷ Por. t e n ż e, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy* (Homilia podczas Mszy św. na placu przed katedrą, Gniezno, 3 VI 1997), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 18(1997) nr 79, s. 28n.

środków chrześcijańskich. Sam w ruch nowej ewangelizacji włączył się z całym bogactwem swojej teologicznej wiedzy i z dynamizmem człowieka mistycznie zjednoczonego z Chrystusem, Kościołem i Maryją. Od pierwszego momentu posługi papieskiej wprowadził nowy styl działania i nauczania. Nowość dotyczyła nie tylko treści, ale i sposobu jej przekazywania. Swoje nauczanie, wypływające z żywej wiary i głębokiej miłości Boga i człowieka, przekazywał w sposób jakby bezpośredni, osobiście każdej osobie i całemu światu.

Biskup Rzymu stał się „apostolem narodów” – troska o największe dobro człowieka prowadziła go na krańce świata. Przemierzał kraje Północy i Południa, Wschodu i Zachodu, kraje biedne i bogate, wolne i zniewolone przez systemy totalitarne. Pragnął z każdym człowiekiem wejść w osobistą relację, poznać jego warunki życia – religijne i materialne. Starał się także zrozumieć stosunki społeczno-polityczne panujące w odwiedzanych przez niego krajach. Nawiązywał bezpośredni kontakt nie tylko z Kościołem, lecz także z władzami politycznymi, ludźmi kultury, przedstawicielami innych religii. Zabiegał o uznanie godności osoby ludzkiej i jej fundamentalnych praw. Umacniał wiarę, budził nadzieję i miłość w ludzkich sercach.

W czasie swojego pontyfikatu Jan Paweł II odbył sto cztery wielkie podróże-pielgrzymki – pierwszą do Meksyku, a ostatnią do Francji. Wszystkie były głęboko przemyślane, starannie przygotowane. Podczas tych podróży modlił się z milionami wiernych. Najważniejszym wydarzeniem każdej pielgrzymki była zawsze wspólna Eucharystia – szczyt Bożej obecności i miłości – której wielkość Jan Paweł II głosił słowem i życiem.

Poza nauczaniem powszechnym Jan Paweł II kierował przesłaniem Ewangelii (przede wszystkim w listach apostolskich) do poszczególnych grup wiernych: kobiet, rodzin, dzieci czy artystów. Szczególnie bliskie sercu Jana Pawła II było apostołstwo młodzieży. Na wszystkich etapach swojego życia młodzież otaczał największą troską. Jako Papież odślaniał przed młodymi, zwłaszcza w czasie Światowych Dni Młodzieży, tajemnice życia wewnętrznego. Zachęcał do dążenia do świętości, która powinna być głównym celem i zadaniem człowieka już w młodzieńczym wieku.

PAPIEŻ MIŁOSIERDZIA

Szczególnym dokonaniem Jana Pawła II było wyeksponowanie prawdy o Bogu Miłości, Miłości Miłosiernej, Bogu bogatym w miłosierdzie (por. Ef 2, 4). Ma to w naszych czasach wielkie znaczenie dla całego świata, który coraz bardziej pogrąża się w złu, często narzucanym świadomie, zwłaszcza przez „ideologie zła”.

Duch Święty posłużył się dwojgiem świętych Polaków – siostrą Faustyną Kowalską, wielką mistyczką i apostołką Bożego Miłosierdzia, oraz Janem Pawłem II – myślicielem, mistykiem i świętym, by ogień miłości miłosiernej zapłonął na polskiej ziemi i by iskra stąd się wywodząca „zapaliła świat” i wskazała drogi świętości. Świętość jest bowiem miłością przemieniającą ludzkie serca, miłością twórczą, obdarzoną wyobraźnią, miłością, która może zmienić trudny, znękany złem świat³⁸.

ŚWIĘTOŚĆ TEORIA I ŚWIADECTWO

List apostolski *Tertio millennio adveniente* z roku 1994 przygotowujący Rok Święty 2000 i przejście Kościoła w trzecie tysiąclecie to jakby ostatnia lekcja Jana Pawła dotycząca świętości Kościoła i świętości w Kościele. Lekcja ta jest zarazem testamentem. Świętość należy do natury Kościoła i stanowi powołanie wszystkich ochrzczonych. Zadaniem Kościoła, które realizował w wielkiej mierze Jan Paweł II, jest budzenie w wiernych pragnienia świętości i niesienie pomocy w jego spełnianiu. Stąd wołanie Jana Pawła II u progu trzeciego tysiąclecia: „Wyplłyn na głębie”³⁹.

Jan Paweł II uważał, że „trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do [...] «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego”⁴⁰. Pokazywał, w jaki sposób święci przyczyniają się nie tylko do zdobycia osobistej świętości, lecz także do postępu i historycznego rozwoju, jak doskonałą kulturę i życie społeczne.

Uświęcenie człowieka jest wolą samego Boga: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg Wasz” (Kpł 19, 2). Świętość – przymiot Boga – jest powołaniem każdego człowieka, każdego chrześcijanina. „W Nim bowiem [w Chrystusie – Z.Z.] wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli” (Ef 1, 4-5). Drogi do świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania. „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4, 3).

W czasie swego długiego pontyfikatu Jan Paweł II przeprowadził tysiąc trzysta dwadzieścia dziewięć beatyfikacji i kanonizował czterysta siedemdzie-

³⁸ Prawda o Bożym miłosierdziu uważana jest za duchowy testament całego pontyfikatu Jana Pawła II. Por. K. G ó ł d ź, *Pielgrzymowanie Kościoła w papieskim posługiwaniu wędrownego misjonarza*, „Ethos” 16(2003) nr 3-4(63-64), s. 124.

³⁹ J a n P a w e ł I I, „*Wyplłyn na głębie*” (Rozważanie przed modlitwą *Anioł Pański* 4 II 2001), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 5, s. 53.

⁴⁰ T e n ż e, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 31.

siąt trzy osoby. Te kanonizacje i beatyfikacje stanowiły niejako lekcje pogładowe o heroicznych świadkach Chrystusa – o pochodzących z różnych krajów i kontynentów realizatorach Ewangelii. Wśród kanonizowanych i beatyfikowanych były osoby różnych ras, narodowości i stanów – osoby duchowne i świeckie, a także pary małżeńskie⁴¹.

Papież wyakcentował rolę modlitwy w dążeniu do świętości, zwłaszcza modlitwy kontemplacyjnej i mistycznej. Wprowadzając Kościół w Trzecie Tysiąclecie, zachęcał przede wszystkim do pogłębionego życia modlitwy, do kontemplacji Oblicza Chrystusa. Ostatnie ogłoszone przez niego dokumenty: Encyklika o Eucharystii *Ecclesia de Eucharistia* z roku 2003 oraz List apostolski o Eucharystii i kontemplacji Słowa Bożego *Mane nobiscum Domine* z roku 2004 miały pomagać wiernym w prowadzeniu głębokiego życia duchowego. Jan Paweł II wielokrotnie zachęcał do odmawiania różańca, który uważał za modlitwę kontemplacyjną i któremu poświęcił List apostolski *Rosarium virginis Mariae*, wzbogacając modlitwę różańcową o piękne „tajemnice światła”.

Najbardziej znaczącą zachętą do modlitwy był przykład samego Papieża. Żył – jak sam to określi – w Duchu i Prawdzie, pozostając w modlitewnym, mistycznym zjednoczeniu z Chrystusem, Maryją i Kościołem. Modlitwie poświęcił ostatni dzień swojego życia, z modlitwą na ustach umierał. Modlili się z nim najbliżsi, modlił się cały Kościół. Dominowało przeświadczenie, że umiera Święty.

Jana Pawła II lekcja życia została poprawnie odczytana przez miliony obecnych na pogrzebie. „Subito santo” – wołano. Kościół to przekonanie potwierdził już po sześciu latach, 1 maja 2011 roku, uznając Jana Pawła II za błogosławionego. Ostateczną pieczęć świętości, mającą wartość dogmatyczną, Kościół przyłoży na jego heroicznym życiu 27 kwietnia bieżącego roku, w święto Bożego Miłosierdzia. Jan Paweł II dołączy do szeregu tych świętych, tych mistyków, którzy dynamicznie działając, wnieśli wielki potencjał prawdy i miłości w życie Kościoła i świata. Ubogaci też niepomierne naszą ojczyznę.

„Gaude Mater Polonia! – ciesz się, Matko Polsko, że masz takiego Syna, który ten wielki potencjał łaski przez Ciebie stuleciami cierpienia zdobyty i na kolanach wymodlony – przekazał całej ludzkości”⁴².

⁴¹ Zob. kard. J. Saraiva Martins, *Święci i świętość w nauczaniu Jana Pawła II*, „Ethos” 16(2003) nr 3-4(63-64), s. 368-380.

⁴² Kard. J. Meisner, *Dziedzictwo narodu polskiego w pontyfikacie Jana Pawła II*, w: *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki i in., Wydawnictwo KUL–Gaudium, Lublin 2005, s. 49.